N^ro^ 186.

WARSZAWA. Środa d. 13 Lipca 1831.

Numera pojedyńcze przedają się po gr. 10 tylko w Kantorze Głównym przy ulicy Rymarskiéj Nr. 742 na dole.

Prenumerata w Stolicy roczna złtp. 40 — kwartalna złtp. 12 — miesięczna złtp. 4 — kwartalna po województwach złtp. 20.

GAZETA POLSKA

Sine ira et studio.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Dyrektor Jeneralny Policyi i Poczt Królestwa Polskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia Rządu Narodowego z dnia 3 Marca r. b. Nr. 2606 względem osób do byłéj policyi tajnéj należących wydanego, ogłasza niniejszém: iż Augustyn Pręgowski, ma zamiar wyjechać do Galicyi Austryackiéj, i tym celem zgłosił się po uzyskanie paszportu. — *Czarnowski.*

— *Dyrekcya szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okręgu Województwa Płockiego.* — Wiadomo czyni, że dobra Mieszki Bardony z przyległościami na dobrach Mieszki, Mieszki wielkie i innemi w Obwodzie Przasnyskim, Wdztwie Płockiém leżące, W. Szymona Łebkowskiego dziedziczne, sprzedane będą przez publiczną licytacyę więcéj dającemu pod warunkami, z których główniejsze są następujące:

1. Pluslicytant będzie obowiązany zaspokoić wszelkie należności do gruntu przywiązane Art. 41 Prawa hypotecznego z roku 1818 wyszczególnione, tudzież ciężary wieczyste w myśl Art. 44 tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem Kredytowém mają, składające się z podatków i kar do Skarbu publicznego zaległych i do terminu licytacyi sprzedażnéj przypadających w sumie złp. 965 gr. 20 z dalszemi karami, niemniéj podatków i składek nadzwyczajnych; które są lub nałożone będą; w przyszłości zaś obowiązany będzie uiszczać podatki do Skarbu publicznego corocznie opłacające się, jako to:

1.	Ofiary zwyczajnéj	Złp.	102	gr.	15
2.	Kontyngensu dworskiego	„	83	„	14
3.	Kontyngensu z gromady	„	47	„	21
4.	Podymnego zwyczajnego	„	75	„	—
5.	Szarwarku drogowego	„	42	„	—
6.	Składki ogniowéj	„	105	„	10
	w Ogóle Złp.		456		

2. Pluslicytant obowiązany będzie uskuteczniać regularnie opłaty dalsze dla Towarzystwa Kredytowego z tych dóbr przypadające Ar. 7 Prawa Sejmowego wskazane w ratach półrocznych od 1 do 12 Czerwca i Grudnia po złp. 189 gr. 3 do czasu ukończenia tegoż Towarzystwa.

3. Tenże pluslicytant obowiązany będzie do zwrotu opłaconych już przez dziedzica procentów na umorzenie kapitału obróconych, obrachowanych stosownie do Tabelli do Art. 18 Prawa Sejmowego dołączonéj w sumie zł. 435 gr. 21.

4. Obowiązany będzie pluslicytant do złożenia sumy, jaka do dopełnienia całkowitego szacunku dóbr, wykrytego podług zasady Art. 5 nad pożyczkę u Towarzystwa Kredytowego zaciągnioną brakującą się bydź okaże, w ilości zł. 4150.

Licytacya ta odbywać się będzie w mieście Płocku w Kancelaryi Ziemiańskiéj Rejentów Województwa Płockiego, przed W. Ludwikiem Tchorzewskim Rejentem lub innym w terminie licytacyi obecnym, w dniu 18 Sierpnia r. b. od godziny 10 z rana. — Warunki zaś powyższe i inne w każdym czasie przejrzane bydź mogą w biórze Dyrekcyi Szczegółowéj i w kancelaryi Rejentów. — Wzywa zatém Dyrekcya Szczegółowa chęć kupna mających na powyższy termin licytacyi. — Działo się w Płocku d. 4 Maja 1831 roku. — Za Prezesa, W. *Dębski.* — Pisarz, *Brzozowski.*

— *Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Sandomirskiego.* — W dalszém wykonaniu przepisów exekucyjnych Prawa kredytowego, z mocy § 125 postanowienia daty 14 Marca 1826 r., wiadomo czyni, iż dobra Pełczyce górne część B, z przyległościami i przynależytościami w powiecie Sandomierskim położone, z powodu nieopłaconéj raty Czerwcowéj r. b. przez dzierżawiącego od Towarzystwa, w administracyą zajęte, wypuszczają się na koszt i risico poprzedniego dzierżawcy, przez publiczną licytacyę, w dzierżawę na

rok jeden, od dnia 24 Czerwca r. b. do dnia 24 Czerwca r. p. 1832, jako terminu pierwszém wydzierżawieniem zakreślonego, na posiedzeniu Dyrekcyi Szczegółowej województwa Sandomierskiego, dnia 18 Lipca r. b., pod następującemi główniejszemi warunkami.

1. Każdy przystępujący do licytacyi, złożyć winien vadium na pewność dotrzymania warunków w kwocie złt. 400, a utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie dopłacić do powyższéj kwoty złt. 232 gr. 18, na zaspokojenie zaległości z procentami, karami i kosztami exekucyjnemi Towarzystwu przypadającemi — tudzież opłacić zaległe uprzywilejowane podatki w zupełności.
2. Opłacać będzie w ciągu dzierżawy wszelkie podatki w ogólnéj kwocie złt. 565 gr. 27 i ciężary do gruntu przywiązane.
3. Wniesie dalszą opłatę na rzecz Towarzystwa dnia 13 Grudnia r. b. najdaléj złt. 328 gr. 18.
4. Odda dobra w takim stanie w jakim odbiera, zrzekając się wszelkich pretensyj przez czas dzierżawy, za jakiebądź nakłady, melioracye, niedobory lub wszelkie inne wypadki i straty.

Co do stanu dóbr i dalszych warunków dzierżawy, każdy z interesowanych, w biórze Dyrekcyi Szczegółowéj dostateczną powziąść może wiadomość. — w Radomiu dnia 4 Lipca 1831 r. — Prezes, A. *Suchodolski*. Pisarz, *Januszewski*.

— *Sąd policyi prostej powiatu Brzezińskiego.* — Podaje do publicznéj wiadomości, że w miesiącu Maju r. b. w bliskości traktu z miasta Strykowa do miasta Zgierza wiodącego w lesie znaleziono w dwóch wańtuchach wełnę, ktoby więc był poszkodowanym obowiązany jest w ciągu dni trzydziestu własność swą w sądzie naszym udowodnić, gdyż po upłynieniu dni trzydziestu wełna na rzecz skarbu publicznego zasądzoną i sprzedaną zostanie. — Stryków dnia 28 Czerwca 1831 r. — Tadeusz *Sułowski* Podsędek.

— Wódz Naczelny doniósł Rządowi Narodowemu, że wojsko Rosyjskie koncentruje się i czyni przygotowania do przejścia Wisły naprzeciwko Nieszawy, opierając się o Toruń, zkąd żywność, amunicyą i wszelkie potrzeby wisłą dostawiane mu będą. Wzbronienie mu przeprawy jest w tym miejscu niepodobném, należy przeto aby Warszawa wcześnie myślała o środkach obrony. Każdy mieszkaniec nie mogący się na 6 tygodni w żywność opatrzyć, ma się oddalić ze Stolicy.

— Dzisiejszą pocztą otrzymana Gazeta Rządowa Pruska donosi, że Mikołaj odebrał wiadomość o śmierci Konstantego zaszłéj w Witepsku dnia 27 z. m. po 9ciogodzinnéj słabości.

— Męczennik wolności Podpułkownik Krzyżanowski, widziany był w pierwszych dniach z. m. w Kazaniu. Wiezio no go do Tobolska na Syberyą. Porwanych obywateli z Wołynia i Podola trzymano w Permie i w Kursku. Było ich około 60, a między nimi Wiktor Ossoliński.

— Moskale skoncentrowali się w obwód Płocki i Lipnowski. Nasi zajęli Nasielsk, Pułtusk i Wyszogród. Pokazuje się więc, że Paskiewicz będzie się kusił przejśdź koniecznie Wisłę, kiedy nie dba oto że całą swoję linią komunikacyjną odsłonił tak, iż na przypadek przegranéj tylko do Prus schronić się może.

— Przy zagajeniu posiedzenia Towarzystwa Patryotycznego w Łęczycy na dniu 30 Czerwca 1831., Obywatel Walenty Rasinowski zabrał głos w następującéj osnowie.

Obywatele!

Towarzystwo nasze, jest treścią ściśle skoncentrowaną wielkiego Towarzystwa Narodowego, bo każdy obywatel wolnéj Krainy, jest członkiem onego, jest patryotą.

W krwawéj walce wolności z despotyzmem przetrwaliśmy kilka miesięcy; dumny materyalną siłą władca północy, podniosł zbójeckie żelazo, na pokonanie wolnego ludu, na zniszczenie swobód naszych. Lecz naród Poski ufny w świętość sprawy postanowił w całéj masie powstać, i wyprzeć z swych granic najezdników.

Gdyby lud niewolniczy z nami walczący, znał godność swojego przeznaczenia, niemieli byśmy tych przeszkód do odzyskania swobód naszych dla których krew Braci obficie tę ziemię zrosiła. Lecz ciemnota, podstawa despotyzmu przedstawiła nam tłumy niewolniczego żołdactwa do pokonania. Zupełna rezygnacya całego narodu zbawić go tylko może. Nadeszła ta stanowcza chwila, zbrojném powstaniem całéj ludności krajowéj, zniszczyć musiemy zapory, wolności stawiane.

Do nas należy obywatele w teraźniéjszym szczególnie stanie wojny, podnosić i utwierdzać ducha narodowego — wspierać silnie rozporządzenia Rządu: przekonamy świat cały, że upokorzyć dumę, otworzyć oczy ciemności jest w mocy wolnego ludu—przyjdzie może czas, kiedy lud służący teraz despotyzmowi ujrzy światło wolności, a uwielbiając wielkie dążenia nasze, poda nam braterską rękę krwią sławian zafarbowaną.

(Zagajenie to, opiera się na odezwie Towar. Patryo. Warszawskiego które zwracało baczność obywateli Tow. Patr. Łęczyckiego na ważną chwilę pospolitego ruszenia, do ożywienia którego, każdemu Polakowi jak najczynniéj wpływać należy.)

— Do towarzystwa wychowania dzieci po poległych rycerzach Polskich, przystąpiły od 1 Lipca r. b. następujące osoby: 1) *Damy*, Brzezińska Katarzyna, Chłędowska Cecylia referendarzowa, Gudeit Ludwika, Falkowska Jenerałowa, Łączyńska Zofia Pułkownikowa, Marszałowska Józefa, Pułaska Aniela, Pułaska Klotylda, Rożycka Alexandra, Wolska Teresa, Wołowska Tekla, Wosińska Julia, Zawadzka Teresa, Zawadzka Adela, Zawadzka Klementyna, Zawadzka Frania siedmioletnia. 2) *Mężczyzni*, Badeni Radca Stanu, Bagiński Wawrzyniec, Bansemer Adolf, Barzykowski członek Rządu Narodowego, Bejtlich Walery, Bełza Józef, Błeszyński Jan, Bodnen Gaspar, Borakowski J. K., Borowski Piotr, Brodowski Karol, Brodziński Kazimierz, Bruck Bonawentura, Brzeziński Franciszek, Brzozowski Antoni, Bystrzanowski Albert, Celiński, Chlebowski B., Chłędowski A. T., Chołownia, Choński Henryk, Chyliczkowski Jan, Cichowski Adolf, Crété Mikołaj, Czaban T., Czarniawski M., Czartoryski Książe Adam Prezes Rządu Narodowego, Dąbrowski Maciej Major, Deskur Wilhelm, Dietz Józef, Dobrowolski Józef Kanonik, Dobrycz Stefan, Dorath Major, Dzwonko-

wski Jan, Elsner Samuel, Fanta Ludwik, Faralski Jan, Filipowicz Ks. Józef, Filleborn Daniel, Flach, Flatan Jakób, Gajewski, Garczyński Stefan, Gerlicz Jakób Vice-Prezydent, Giersz N., Gliński Ignacy, Głębocki, Głoszewski Józef, Gordon Bernard, Grabowski Józef, Grabowski Józef drugi, Grabowski Karol, Graewe Dominik, Grodecki Cyryl, Grużewski Jakób, Gwerchet Gabryel, Haberman Mikołaj, Henich, Hergel Antoni, Herman Jan, Hersztopski Floryan, Henbich, Hohedlinger Xawery, Horodyski Andrzéj zastępca Ministra, Hube Karol, Hube Major, Hugues, Janiszewski Jan, Janusz Józef, Jasiński Władys., Jaworski Felix, Jaworski Paweł, Jaworski Teofil, Jazdżewski Stefan, Idzikowski Tad., Jenny P, Jerzmanowski Karol, Jędrzejewicz Maciéj, Jędrzejewicz Kasyer, Jozefowicz Gabryel, Kaczanowski Józef, Kaisiewicz Józef, Kamionowski J., Karwowski J., Karyłowski K., Kebch Eliasz, Kieliński Tomasz, Kirkow Michał, Klukowski Ign., Kohen Szymon, Komarnicki Erazm, Korycki ks. Franciszek, Kozłowski Leon, Kozłowski Piotr, Koźmian Andrzéj, Kraiński Stanisław, Krępowiecki Tadeusz, Królikowski J. F., Kruszyński Radca Stanu, Krzyżanowski Józef, Kunnigh Lorenty, Kulczycki Ignacy, Kunatt Stanisław, Kurtz Franciszek, Kuzniczów Jan, Langy Jan, Latalski, Lebelt Jan, Lelewel Prot Radca Stanu, Leszczyński J. N. Lewkowicz Syxt, Likowski Teodór, Lipnicki Tadeusz, Loewenstein bracia, Łyko ks. Korneli przeor, Mackiewicz Stanisław, Madan Seweryn, Madejko Michał, Malcz Karól, Manicki Marcin, Mann Gustaw, Markowski Ludwik, Merzbach, Mękalski Ignacy, Miączyński Alexy, Miączyński Włodzimierz, Miecznikowski Konstanty, Migdalski J. F., Mikorski Józef, Milkuszyc Karol, Mioduszewski Andrzej, Młodzianowski Sędzia, Mochnacki Bazyli, Modzelewski Stanisław, Morawski Franciszek Jenerał Minister Wojny, Morawski Teofil Członek Rządu Narodowego, Morat Mateusz, Myszkowski Jan, Mroczkowski. (Dalszy ciąg nastąpi.)

List oficera Polskiego o zdradzie Jankowskiego.

Dnia 23 Czerwca 1831 r. z Potyczy.

Zapewne biega u was w Warszawie pogłoska o bitwie którąśmy stoczyli pomiędzy Kockiem, Serokomlą i Łysobykami. Nie była to bitwa, ale łapka jakby na myszy. Wszystko mówi że ktoś naszym kosztem pozłocił sobie ręce. Opiszę ci wkrótkości od czego się zaczęła bitwa z Rosyanami. Dnia 18 Czerwca przyszliśmy na noc do wsi Budziska o godzinie 10 wieczorem. O godzinie 2éj po północy, rozumie się 19 Czerwca, ruszyliśmy ku Kocku. O pół mili od noclegu spotkaliśmy las gęsty ciągnący się przed nami na ćwierć mili. W tém z samego środka lasu wypadają ku nam psy, czepiają się naszych żołnierzy i niezmiernie się ucierają. Nasi żołnierze rozumiejąc że trafili na jakie zwierzę, biegną w miejsce z którego psy były wypadły. Lecz jakaż nagła zmiana! Nie zwierzę tam zastają ale moskalów, którzy już uprzedzeni o naszém nadejściu i dla tego ze swych zasadzek czatujący, czekali aby nas wpuściwszy na przód, sami wpaść mogli na nasz tylny park. Rzucają się nasi żołnierze w owo miejsce i w moment rozpoczyna się bitwa. Nasłanych na oczywistą zgubę okrążyli nas niebawnie moskale i tylko cudem Boskim wycofał się z naszykowanéj matni nasz jeden batalion strzelców pieszych z artyleryą i kilku szwadronami kawaleryi ku wsi Budziskom, i wstrzymał nieprzyjaciela. Kiedy to wszystko się działo, Jenerał Jankowski, lubo stał tylko o pół mili ze swym korpusem, niechciał nam przyjśdź w pomoc i nawet dozwolił zabrać sobie bagaże. Tu zgrozą przejętemu, pióro mi z ręki wypada. Nie mogę w dalszy wdawać się opis. Pomścij się Boże krzywd zdradzonego wojska i narodu naszego. I mogłożby bydź aby Rząd Narodowy nie śledził i nie ukarał zbrodni, i przez jéj bezkarność sprawę wysilającego się narodu na przepaść skazywał? Między stratami liczymy dwie kas pułkowych i kilkanaście wozów amunicyjnych, ośmiu oficerów i 400 żołnierzy, zabitych, ranionych i w niewolę wziętych. Korpus więc oficerów słusznie żądał aby Jenerał Jankowski był oddany pod sąd wojenny.

— (*Nad.*) Doczytawszy się w Nrze 19 Gazety Warszawskiéj, jako też 21 Gazety Polskiéj późno mnie doszłych, wzmianki o Jener. Fr. Xaw. Dąbrowskim a w 22 Gazety Polskiéj, w artykule odpowiednim na zapytanie G. K. objaśnionéj, że tę podał do ogłoszenia jeden z współpracowników dziennika Nowa Polska; ja jako jeden z naocznych świadków owego czasu winienem w pomyłkach przez podającego umieszczonych, wyprowadzić publiczność z błędu, udowodnić z własza mogąc okoliczności; które mię i współdziałalnych dotykają.

Napisałem istotnie objaśnienie, ale że to z natury rzeczy musiało bydź obszerne, redakcye nadmienionych Gazet, tem wymawiając się, wzbraniały się chociaż za opłatą, umieszczać go w swoich pismach, przeto powołany wezwaniem JW. Jener. Gubernatora miasta stołecznego Warszawy w Nrze 30 pisma Złodziéj Polityczny zamieszczonem; oświadczam, iż wspomniony obszerniejszy wywód, do bióra jego w krótce odsyłam, uwiadomiając o tém osoby które żądały téj usługi po mnie.

Kazimierz z Warzymowa Pomian *Sokołowski*.

Pogłoski dzienne.

— W Petersburgu tak gwałtownie objawiła się choiera, że po kilkaset ludzi na dzień umiera.

— Paszkiewicz nie będzie chciał przejśdź Wisły z całą armią, ale tylko znaczną siłą uderzyć na lewe nasze skrzydło i odciąć nasze wojska od Wisły i Warszawy.

— W miejsce zmarłego w Berlinie Posła Moskiewskiego Alopeusa, ma przybydź z Londynu niegodny Polskiego imienia Hr. Matuszewic! (Tak przynajmniéj miano mówić w stolicy Prus.)

— Wyrodny nasz ziomek Tęgoborski, Konsul moskiewski w Gdańsku, a teraźniejszy Komisarz naszych wrogów w Toruniu, mianowany został przez Mikołaja rządcą województw Mazowieckiego i Kaliskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

BELGIA.

Projekt osadzenia Księcia Leopolda na tronie Belgickim, tyle znajduje w wykonaniu swym trudności, że można go uważać za odstąpiony zupełnie przez Posłów pięciu wielkich mocarstw. Jednakowoż konferencya Lon-

dyńska, a zwłaszcza reprezentanci Francyi i Anglii do téj konferencyi należący, czują potrzebę spiesznego ukończenia interesów Belgii, aby się raz zająć interesami Polski, któréj przywrócenie nietylko ich obchodzi jako czyn najwyższéj sprawiedliwości, lecz jako rękojmia najsilniejsza i najtrwalsza utrzymania pokoju w Europie.

Zdaje się, iż niepodobieństwo wynalezienia kombinacyi mogącéj bydź przyprowadzoną do skutku, pojednało Anglią i Prusy z myślą przyłączenia Belgium do Francyi. Mocarstwa te przecież, podają jeszcze przed wykonaniem projektu tego niektóre warunki, a między temi, zburzenie fortec, i uznanie Antwerpii za miasto wolne i za port otwarty. Sądzą, że przed końcem tego miesiąca, konferencya Londyńska przedsięweźmie ostateczne załatwienie interesów Belgii, któréj większa część podług dzienników tamecznych, życzy sobie połączenia się z Francyą.

Inne listy z Londynu zapewniają znowu, że interes Belgii zbliża się do końca, z zupełném zadowoleniem wszystkich; że Książe Leopold przyjmuje koronę bezwarunkowo; że konferencya Londyńska przyzwala już na dołączenie do Belgij Księstw Luxemburgskiego i Limburgskiego, za wynadgrodzeniem Anglii tejże saméj sumy jaka Księciu Fryderykowi przynależy, gdyż Anglia w zamian tego odstąpi Królowi Holenderskiemu wyspę Demarary i drugą jeszcze kolonię.

SAXONIA.

Znane są wypadki ostatnie we Wrześniu r. z. wskutek których władza królewska podzieloną została między starego Króla Antoniego, wielkiego nabożnisia, i synowca jego Księcia Fryderyka Augusta. Było to poruszenie demokratyczne, było powstanie średniego stanu, przeciw Arystokracyi i jéj dzikim przesądom i przywilejom. Książe współregent z początku okazywał uczucia i wyobrażenia liberalne; ale wpływ Teścia jego Cesarza Austryackiego, zmienił wkrótce te dobre skłonności. Utworzyła się więc reakcya. Stronnictwo dawnego dworu, w końcu Kwietnia, urządziło w Dreznie galunek rozruchu, aby mieć pretekst przywołania wojska do stolicy. Gwardya gminna została rozpuszczoną i Drezno napełnione wojskiem zostającém pod zarządzeniem szlachty, która jedynie może posiadać stopnie oficerskie. Nie zdaje się aby stan ten rzeczy mógł trwać długo. Srednia klasa ludu jest rozjątrzona. W małych jedynie miasteczkach i na wsi dają się słyszeć życzenia powrotu dawnéj konstytucyi kraju.

Trzy są w Saxonii odznaczające się stronnictwa; jedno arystokratów na którego czele jest Hrabia Einsiedel, który już chciał obcéj żądać interwencyi, a czemu się Książe Fryderyk August, i nowy Minister Pan de Lindenau sprzeciwili, zważając na wynikające ztąd niebespieczeństwo; drugie ludu, złożone z osób wszystkich średniego stanu i włościan; i trzecie Pruskie, do którego należą kupcy, rzemieślnicy, ludzie z przemysłu żyjący, a szczególniéj mieszkańcy Lipska, którzy w większéj części życzą sobie zostać już Prusakami, aby się tylko uwolnić od komór, któremi są na wszystkie strony ściśnieni.

Pomimo takiego zbiegu rozmaitych uczuć i widoków, i pomimo rozległych włości pod administracyą rządu będących które najmniejszych nie ponoszą ciężarów, chociaż wydatki dworu pochłaniają cały dochód państwa nie można mówić aby Saksonia była ubogą, gdyż kraj ten posiada bardzo wiele wewnętrznych i przyrodzonych źródeł pomyślności. Dziś zdaje się, że los Saxonii jest już niewątpliwy, i że wkrótce zagarniętą zostanie przez Prusy, które jéj oddawna pragną, a któréj część już posiadają w moc kongresu Wiedeńskiego.

Lanie dział.

W dziele pod tytułem: *Encyclopédie moderne etc.* 1824 *par M. Courtin* w tomie 4, w artykule *Bouche a feu* przez Jenerała Allix na stronie 558 czytamy następującą uwagę:

«Surowiec (żelazo lane) tak bywa używany do lania dział jak spiż. Wszystkie działa artyleryi morskiéj są z surowcu, gdy przeciwnie artylerya lądowa używa zwykle dział spiżowych. Przyczyną takiego rozróżnienia może bydź tylko sam przesąd; bo skoro działa surowcowe są dogodne i użyteczne w artyleryi morskiéj: dla czegożby nie mogły bydź takiemi w artyleryi lądowéj; i odwrotnie skoro działa spiżowe są dogodne i użyteczne na lądzie, dla czegóżby nie miały bydź takiemi na morzu? Mówiono mi wprawdzie, że działa spiżowe są zagłośne dla żeglujących; lecz artylerya morska rosyjska ma same spiżowe działa: znajdowałem się na okręcie Rosyjskim w czasie mocnéj kanonady, i zapewnić mogę, żem nie dostrzegł, ażeby mniemana różnica w głośności dział spiżowych była tak znaczna, i dla walczących nieznośna. Zarzucają inni, że surowiec jest kruchszy i skorszy do pękania niż spiż. Żeglarze jednak uważają działa surowcowe za bardzo trwałe, i niedoświadczają ich pękań, chociaż nierównie mocniejsze niż na lądzie dają naboje: niekiedy napychają działo aż do samego wylotu. Gdyby rzeczywiście działa surowcowe były tak kruche i do pękania skore: okoliczność ta byłaby ważniejszą na pokładzie okrętowym niż na lądzie; zważywszy bowiem gęstość ustawionego ludu na okręcie i słabość jego budowy: explozya pęknięcia działa groziłaby tam większém nierównie niebezpieczeństwem niż na ziemi. Nie ma więc przyczyny, dla którejbyśmy w jednym lub drugim przypadku mogli ze słusznością przenosić działa spiżowe nad surowcowe, lub surowcowe nad spiżowe.»

Jeżeli jesteśmy w tém słusznem mniemaniu, że dyrekcyą ludwisarni naszéj powierzono ludziom światłym i sprawie narodowéj przychylnym: trudno przypuścić, ażeby ci o powyższém zdaniu Jenerała *Allix* niewiedzieli. Jeżeli zaś wiedzieli, rzecz dziwna, że dotąd z niego nie korzystano, chociaż mamy w kraju naszym tyle hut żelaznych. Ta zagadka staje się tym trudniejszą do rozwiązania, gdy porównamy o tém przedmiocie artykuł umieszczony w Nrze 175 *Gazety Warszawskiéj* z artykułem P. *Ambrożego Lienard* znajdującym się w Nrze 181 *Gazety Polskiéj*. Czy tylko nie będziemy musieli ze smutkiem powtórzyć o nas to, co pismo święte o żydach wyrzekło: *Ex te perditio Israel!* — «Żydzi! samiście się zgubili.»

(DODATEK.)

Dodatek do Nr. 186 Gazety Polskiéj.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Rozkaz Dzienny.

W kwaterze Głównéj w Warszawie. — Dnia 1 Lipca 1831 r.

Ozdobieni zostają krzyżem kawalerskim. — Jenerał brygady Dyrektor młyna prochowego Paszkowski Józef, Dowódzca pułku 6 piechoty Pułkownik Wybranowski Roman, Major z pułku 16 piechoty Smoliński Józef, Major pułku 1 jazdy Krakowskiéj Badeni Michał, Pułkownik pułku 6 ułanów Hrabia Wołłowicz, Major z korpusu Jenerała brygady Chrzanowskiego Rożycki Karól i Major Kacperowski Adam.

Krzyżem złotym. — W sztabie przybocznym Naczelnego Wodza, Adjutanci Kapitanowie Szeliga Antoni, Działyński Tytus, Lisiecki Walenty i Sobański Alexander, Porucznik Krasiński August, Podporucznicy: Eniński Alexander, St. Cyr Karól, Potocki Mieczysław i Jakubowski Józef,

W korpusie artyleryi: Pułkownik Bem Józef, Kapitan Grabowiecki Jacenty, Porucznicy: Link Jan, Niemojewski Adolf, Krawczykiewicz Szymon i Skracha Jerzy; Podporucznicy: Staniewski Antoni, Skrzyński Cypryan, Czarnowski, Rupniewski Roman, Gajewski Wojciech, Redel Władysław, Tyrk Ignacy, Zboiński, Swirzaczyński, Swiderski, Wojciechowski Ludwik, Trębicki Władysław, Zarzycki Wincenty i Drakie Jan.

Z batalionu saperów: Porucznik Sulistrowski Joachim.

W pułku 1 piechoty, Majorowie: Kolbe Ferdynand i Makaj Antoni, Porucznik Referowski Ludwik, Podporucznicy: Bobolecki Teodor i Karasiewicz Kacper.

W pułku 2 piechoty, Kapitan Żyliński Mikołaj, Porucznicy: Cisowski Jakób, Zapałowski Jan i Żurawski Józef, Podporucznicy: Wernezobre Edward i Kurzewski Walery.

W pułku 3 piechoty, Kapitanowie: Twarowski Kajetan i Zakrzewski Xawery, Porucznicy: Gibasiewicz Erazm i Kolendowski Felix, Podporucznicy: Lipowski Józef i Grodziński Seweryn.

W pułku 4 piechoty, Kapitanowie: Korwinowski Kalixt, Borzęcki Alfons, Radliński Mikołaj i Jagielski Jan, Porucznicy: Czajkowski Piotr, Kosicki Alexy, Dłuski Antoni, Przeradzki Adam, Krysztoforski Józef, Dębiński i Sztabs Lekarz z tegóż pułku, Otrowski Felix.

W pułku 5 piechoty i Majorowie: Widacki Walenty i Śmiechowski Antoni, Kapitanowie: Szumski Józef, Nieszkowski Wilhelm, Kraczkiewicz Franciszek i Podporucznik Gresser Antoni.

W pułku 6 piechoty, Major Valentin d'Hauterive Piotr. Kapitanowie: Girard Henryk, Gurski Tadeusz i Gzowski Franciszek, Porucznicy: Skarzyński Seweryn, Zieliński Onufry i Raczyński Adam, Podporucznicy: Trzaskowski Konstanty, Hilke Henryk, Rohr Jan, Tylski Wiktor i Pawłowski Felix.

W pułku 8 Piechoty, Kapitanowie: Słodkowski Antoni, Lipski Felix, Rostkowski Klemens i Bobiński Alexander, Porucznik Silnicki Wincenty, Podporucznicy: Witkowski Józef i Starzyński Wincenty.

W pułku grenadyerów, Kapitanowie: Hincz Jan i Rogński Alexander, Porucznicy; Ostaszewski Felix i Ryłło Felix.

W pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Mejzner Jan, Podporucznicy: Petrulewicz Ludwik, Marecki Józef, Breański Walery, Pruszkowski Antoni, Czajkowski Stanisław i Mochnacki Kamil.

W pułku 3 strzelców pieszych, Major Huppe Józef, Kapitanowie: Krosnowski Wojciech, Flatho Felix i Jarosiński Tomasz, Porucznik Bulewski Ferdynand i Podporucznik Mazowiecki Anastazy.

W pułku 5 strzelców pieszych, Dowódzca tegoż pułku Pułkownik Czołczyński Alojzy, Major Laskowski Franciszek, Kapitanowie: Stokowski Andrzéj, Markowski Krysztof i Dąbrowski Floryan, Podporucznicy: Sulimirski Walenty i Świętochowski Ignacy.

W pułku weteranów czynnych, Kapitanowie: Berend Antoni, Piskorski Franciszek, Górski Jacenty i Korzeniewski Wincenty.

W pułku 12 piechoty, Kapitan Konarski Andrzéj, Porucznik Jezierski Wit, Podporucznicy: Plantowski Mateusz, Ducki Józef, Janicki Franciszek i Kapitan tegoż pułku, Prokopowicz Tomasz.

W pułku 13 piechoty, Podporucznik Kisielewski Marcin.

W pułku 14 piechoty, Kapitanowie: Prądzyński Andrzéj i Żychliński Albin, Podporucznicy: Zboiński Wincenty, Kostrzewski Piotr, Czuba Ignacy i Krasowski Michał.

W pułku 16 piechoty, Porucznicy: Kujanowski Alexander, Baliński Ludwik, Mizaeradzki Jan, Kraczkiewicz Jan, Podporucznik Kłosowicz Józef., i Sztabs-Lekarz tegoż pułku, Wesołowski Antoni.

W pułku 17 piechoty, Porucznik Barzykowski Antoni.

W pułku 20 piechoty, Kapitan Jączyński Tadeusz, Porucznik. Puszkowski Kazimierz, Podporucznicy: Zakrzewski Piotr, Głuchowski Norbert, Nieciecki Augustyn i Jabłoński Rafał.

W legii Litewsko-Wołyńskiéj pieszéj, Dowódzca téjże, Podpułkownik Kwiatkowski Dominik, Porucznik Byszyński Jan, i Podporucznik Byliński Jan.

W batalionie strzelców celnych Sandomierskich, Major Grothus Eustachy i Porucznik Przesiecki Piotr.

Z oddziału wolnych strzelców, Kapitan Łabęcki Baltazar i Podporucznik Kościanowski Jakób.

W batalionie strzelców celnych Podlaskich, Podporucznik Ośmiałowski Ludwik.

W sztabie 1 dywizyi piechoty, Adjunkt tegoż sztabu, Kapitan Poznański Wincenty, Porucznik Ostaszewski Michał, i Adjutant przy Jenerale bdy, Rybińskim Dowódzcy 1. dywizyi piechoty, Podporucznik, Mokronowski Ewaryst.

Adjutant polowy przy Jenerale dywizyi Giełgud, Dowódzcy drugiéj dywizyi piechoty, Podporucznik Łempicki Ignacy.

W sztabie dywizyi 3. piechoty, Adjunkt sztabu, Kapitan Hornowski Józef. Adjutanci polowi przy Jenerale dywizyi Małachowskim Dowódzcy 3 dywizyi piechoty, Porucznicy: Kulczycki Józef, i Jaworski Teofil. Z sztabu 2 brygady téjże dywizyi, Porucznik Węgierski Ferdynand, i Podporucznik Malankiewicz Karól.

W sztabie dywizyi 4 piechoty, Adjunkt sztabu, Kapitan Rybczyński Kazimierz, Adjunkt polowy, Kapitan Paprocki Kazimierz.

W sztabie dywizyi 5 piechoty, Kapitan Sparmann Jerzy, Porucznik Breański Faustyn, i Podporucznik Krasicki Stanisław.

Adjutanci przy Jenerale Bdy Bogusławskim, Kapitan Prokopowicz Stanisław, i Podporucznik Malczewski Julian.

Adjutanci przy Jenerale dywizyi Hrabi Pac, Major Brzostowski Karól, i Porucznik Gierszow Adolf.

Adjutant polowy przy Pułkowniku Krasickim, Porucznik Malczowski Adolf.

Adjutant Gubernatora miasta Warszawy, przykomenderowany do sztabu Jenerała brygady Ramorino, Podporucznik Stadnicki Konstanty.

Z korpusu inwalidów, Porucznik Piątkowski Stanisław.

W pułku 1 ułanów, Porucznik Szwejcer Michał i Podporucznik Cajsner Edward.

W pułku 2 ułanów, Kapitan Rawene Ferdynand, Porucznicy: Błażejewski Józef, Wolski Franciszek i Grabowski Gustaw. Podporucznicy: Kondratowicz Józef, Stadnicki i Korzybski Alexander.

W pułku 3 ułanów: Major Zołkiewicz Marcin, Kapitanowie: Januszewski Samuel i Swieżawski Karól. Porucznicy: Wernicki Wincenty, Strzyżowski Piotr i Podporucznik Bogusławski Michał.

W pułku 5 ułanów, Kapitanowie: Bettko Jan i Kownacki Konstanty, Porucznik Berens Erast i Podporucznik Podhorodyński Ludwik.

W pułku 6 ułanów, Podpułkownik Baliński Kajetan, Kapitanowie: Ciećmiński Stanisław, i Zieliński Marcyan. Porucznicy: Fredro Edward, Mikołowski Seweryn, i Podporucznik Liedke Alexander.

W pułku 8 ułanów, Major Sumiński Damazy, Porucznik Borzewski Kalixt i Podporucznik Łempicki Felix.

W pułku 2 strzelców konnych, Podporucznik Wysocki Hipolit.

W pułku 4 strzelców konnych: Major Borodzicz Józef, Kapitanowie: Polczycki Maciéj, Szelechowski Jan. Porucznicy: Jankowski Maciéj, Gołembowski Józef i Podporucznik Witkowski Michał.

W pułku 5 strzelców konnych, Dowódzca pułku, Pułkownik Zielonka Benedykt, Kapitanowie: Narbutt Józef, Tomkowicz Henryk, i Rusocki Alexander, Porucznicy: Bobrownicki Józef, Szemioth Augustyn, Kurnatowski Apolinary i Wrzosek Felix, Podporucznicy: Kiernicki i Konstanty i Miłosz Artur.

W dywizyonie karabinierów, Kapitanowie: Białoskórski Franciszek, Kobyliński Franciszek, Porucznik Gliński Ignacy i Podporucznik Beklewski Wincenty.

W pułku 1 jazdy Mazurów, Dowódzca pułku Pułkownik Byszewski Józef, Major Jerzmanowski Alexy, Kapitanowie: Pontner Edward i Sztemborski Józef, Porucznik Chobrzyński Józef, Podporucznik Suchorzewski Zacharyasz i Sztabs-Lekarz tegoż pułku, Storczyński Stanisław.

W pułku 2 jazdy Mazurów: Major Łuszczewski Franciszek, Kapitanowie: Olszowski Jan i Suchodolski Adam, Porucznik Bardziński Piotr, Podporucznicy: Nieradzki Marceli, Mniewski Karol, Kucharski Jan, Grzymała Józef, Zaborowski Teodor, Badowski Marceli i Falkowski Antoni.

W pułku 1 jazdy Krakusów, Majorowie: Bystrzonowski Ludwik i Łubieński Kazimierz, Kapitanowie: Wodzicki Alexander, Paprocki Michał i Goczałkowski Józef, Porucznicy: Sawicki Władysław, Wieloiejski Henryk, Podporucznicy. Łabędzki Karol i Ruden Ernest.

W pułku 2 jazdy Sandomierskiéj, Podporucznik Szkliński Alexander.

W szwadronie jazdy Orła Białego. Major Czarnecki Seweryn.

W szadronie jazdy imienia Tadeusza Kościuszki, Podporucznik Dębicki Józef.

Adjutanci polowi 1 korpusu jazdy, Kapitan Kalksztein Wincenty, Podporucznicy: Komorowski Ignacy, Fredro Henryk i Krzyżanowski Józef.

Adjutanci polowi 1 dywizyi jazdy, Kapitanowie: Strzemeczny Tomasz i Plagowski Ludwik. Adjutant polowy przy Jenerale brygady Jagmin, Porucznik Tys Edward.

Adjutanci polowi przy Jenerale brygady Skarzyńskim, Porucznicy: Ożarowski Konstanty i Czosnowski Janusz. Adjutant polowy przy Pułkowniku Dłuskim, Podporucznik Kożuchowski Tadeusz.

Z korpusu 2 jazdy, Sztabs-Lekarz Trzciński, Lekarz dywizyjny Kostecki Piotr, Sztabs-Lekarz Fréj Jakób. Doktorowie medycyny i chirurgii: Zienkowski, Brandt Franciszek, Malcz Wilhelm, Janikowski Andrzéj, Bierkowski, Placer i Dworzaczek. Lekarze batalionowi: Kwaśniewski Jan, Żelazowski Michał i Mrozowski Jan. Lekarz obwodowy Skalski, Aptekarz, Maszadro Józef i obywatel Rutkowski Marcin.

(Dokończenie poźniéj.)

TEAR ROZMAITOŚCI. — Dziś będzie komedya: *Popas. Stary komendant w kłopotach.* — Zakończy komedyo-opera: *Modniarki.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIÉJ Nr. 472.